

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

## ZJAZD DELEGATÓW „FIDACU” w 10-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą gorąco protestuje przeciwko zamachom na granice Polski

Warszawa 15 sierpnia.  
Dzisiejsze uroczystości, związane z trzecim Walnym Zjazdem Delegatów Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w 10-tą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą miały przebieg bardzo podniosły.

O godz. 9,20 rano ks. biskup Bandurski celebrował w katedrze św. Jana w asyście licznych duchowieństwa pontyfikalną mszę świętą. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Po mszy świętej ks. biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia sztandaru wojewódzkiej Federacji w Wilnie, poczem wyłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, w którym nawiązując do historycznego zwycięstwa pod Warszawą, słał bohaterów i żołnierzy polskiego.

Z katedry św. Jana delegacje udały się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie prezes Federacji gen. Górecki, odebrał raport, poczem przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

O godz. 11,30 rozpoczęło się składanie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza przez Prezesa Fidac'u plk. Abbot, prezesa Francuskiego Narodowego Związku b. Kombatantów p. Granier oraz preza Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. Góreckiego.

O godz. 12-tej przybył na plac Marszałka Piłsudskiego p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek w towarzystwie ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego.

Po wbijaniu gwoździ w drzewce sztandaru nastąpił wzruszający moment dekorowania przez prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka Krzyżami Zasługi 19-tu ociemniałych żołnierzy.

Po dokonaniu dekoracji nastąpił uroczysty moment wręczenia dyplomów oszczędnościowo - ubezpieczeniowych przez p. prezesa Federacji gen. Góreckiego członkom Federacji. Następnie p. gen. Górecki wygłosił do zebranych przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Towarzysze bronii!  
Przed 10-laty szła na Warszawę nawała bolszewicka niosąca zagładę i zniszczenie nie tylko Polsce, ale całej Europie.

I wtedy to — gdy już Niemcy obwieścili światu, że Warszawa wzięta — ruszyły do kontr - uderzenia pod osobistym dowództwem Naczelnego Wodza Marszałka Piłsudskiego — polskie dywizje.

Uratowana została Polska — i ocalała została Europa.

Towarzysze bronii! Dziś dochodzą nas wrogie odgłosy od zachodniej ściany. Nacjonalizm niemiecki, niepomny na krwawe ofiary Wielkiej Wojny rozpoczął na wielką skalę propagandę na całym świecie i fałszując historję, twierdzi, że Pomorze i wolny dostęp Polski do Bałtyku — to krzywdy niemieckie.

Otóż obowiązkiem naszym jest te kłamstwa wykazać światu i piętnować. Obowiązkiem naszym jest powiedzieć jasno i wyraźnie: Nie damy ziemi, skąd nasz ród!”

Po odśpiewaniu przez wszystkich zebranych „Roty” prezes P. K. O. p. Gruber, wręczając gen. Góreckiemu dyplom

oszczędnościowo - ubezpieczeniowy, złożył życzenia, ażeby w tym wielkim wysiłku oszczędności, w wielkim wysiłku pracy, która jest podstawą potęgi Polski Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i organizacje przysposobienia wojskowego zawsze szły w pierwszym szeregu i pierwsze przybyły do mety.

Po przemówieniu prezesa P. K. O. p. Grubera rozpoczęła się defilada oddziałów zgromadzonych na placu, którą przyjmował prezes Federacji gen. Górecki w towa-

rzystwie prezesa Fidac'u p. plk. Abbot i p. J. Grenier, prezesa francuskiego Narodowego Związku b. Kombatantów.

W defiladzie wzięły udział poczty sztandarowe w liczbie przeszło 100 z całej Polski, członkowie Federacji sformowani w trzy pułki w mundurach, pod bronią, bataljon Strzelca oraz oddziały federantów w liczbie około 1000 z dyplomami oszczędnościowo - ubezpieczeniowymi.

Po defiladzie oddziały ruszyły do Belwederu. Na dziedzińcu belwederskim ze-

brane oddziały ustawiły się w czworobok

Do zebranych wygłosił przemówienie gen. Górecki zaznaczając, że celem zebrania tu jest złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Przemówienie swe zakończył gen. Górecki okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, podchwycyonym przez wszystkich zebranych.

Ponieważ P. Marszałek był nieobecny w Warszawie, delegaci poszczególnych organizacji złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej w Belwederze. (PAT)

## Nowa bezczelność niemiecka Pisma berlińskie oburzają się na Polskę za to, że zaprotestowała w obronie swych granic

Berlin 15 sierpnia.  
„Berliner Tageblatt” i „Vossische Zeitung” w depeszach własnych z Warszawy podają in extenso komunikat Biura Prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, protestujący przeciwko mowie Treviranusa.

Komentarz „Berliner Tageblatt” brzmi w streszczeniu jak następuje:

„Nie ulega wątpliwości, że odpowiedź rządu Rzeszy na wystąpienie Polski nastąpi niebawem. Należy żałować że ton polskiego ministra spraw zagranicznych jest tego rodzaju, że TRZEBA GO ODEPRZEĆ.

Nieprzyjęcie do wiadomości przez polskiego ministra interpretacji, jaką dał swemu przemówieniu minister Treviranus w rozmowie z redaktorem „Berliner Boerschen Kurjer” nie świadczy o przyjaźnych chęciach rządu polskiego.

Powiedzenie min. Treviranusa o rewizji granic wschodnich nie jest niczem nowym. Ostry ton pana min. Zaleskiego jest widocznie obliczony na to, ażeby przez ciwdziałość przekonaniom coraz bardziej rozpowszechniającym się w Europie o nie trwałości granic przeprowadzonych w Wersalu.

JEDNAKŻE WALKA, JAKĄ POD-

JĘŁA STRONA POLSKA PRZECIW TEMU WZRASTAJĄCEMU ZROZUMIENIU JEST WALKĄ PRZECIWKO POTRZEBOM POKOJOWYM NARODÓW.

Według „Vossische Zeitung” fakt że protest ministra Zaleskiego nastąpił w 4 dni po przemówieniu min. Treviranusa świadczy o tem że w Warszawie długo debatowano nad tem, czy należy oficjalnie się oburzyć.

Protest polski nie jest wedle dziennika bezpośrednim skutkiem przemówienia Treviranusa, lecz echa jakie przemówienie to wywołało wszędzie zagranicą.

Dla Polski jest najnieprzyjemniejszą rzeczą właśnie dyskusja, jaka się rozwinęła w prasie zagranicznej na temat tego przemówienia. (PAT)

## AZJA W OGNIU W CHINACH i INDIACH WRĄ WALKI

SIMLA, 15. 8. Trzy bataljony hinduskie i jeden angielski skierowane zostały do Ravalpindi, o 100 mil na południe - wschód od Peshevaru, w celu utrzymania tam porządku.

PESHEVAR, 15. 8. Hai Turangzai gromadzi podobno siły w celu uderzenia na Peshavar. Nad rzeką Khaniki zbierają się oddziały, które zamierzają napaść na Kohat Kurram po ostatnim bombardowaniu z samolotów panuje spokój.

Peshawar 15 sierpnia.  
W rejonie Kohatu i Ravalpindi przeprowadzono znaczną koncentrację wojsk.

Simla 15 sierpnia.  
Ogłoszono tu stan wojenny.

NANKIN, 15. 8. Ze sztabu generalnego wojsk nacjonalistycznych w kierunku północnym przeciwko wojskom czerwonym i są już w odległości 2 mil od Tei - Nan - Fu, gdzie wejdą prawdopodobnie w ciągu popołudnia.

Nankin 15 sierpnia.  
Według ostatnich komunikatów urzędowych, wojska rządowe zajęły ponownie Tei-Nan-Fu. Wojska północne cofają się na północ, porzucając znaczne zapasy amunicji.

Dziś rano wojska nacjonalistyczne rozbiły lewe skrzydło armji Feng-Yuh-Sianga. Spodziewają się tu, że zajmą one wkrótce Cheng-Chow i Kei-Feng. (PAT)

## Wielka katastrofa na linii kolejowej Bukareszt — Constanza 9 osób zabitych, kilkanaście rannych

Bukareszt 15 sierpnia.  
Na stacji Secelenu na linii Bukareszt-Constanza zderzyły się dwa pociągi pociągów, z których jeden zdążył od strony Bukaresztu, a drugi stał na stacji. Przyczyną katastrofy było wadliwe na-

stawienie zwrotnicy. Obie lokomotywy i kilka wagonów uległo znacznym uszkodzeniom. Zabitych zostało 9 osób, w tej liczbie maszyniści obu pociągów. Kilkanaście osób odniosło rany, w tem kilka — bardzo ciężkie. (PAT)

## POWÓDŹ w Chinach południowych

Pekin 15 sierpnia.  
W Chinach południowych i południowo-zachodniej części Mandżurji szerzy się zwałtowna powódź. Około 3000 wieśniaków miało zginąć. Wielu rozbitek schroniło się na drzewa i dachy domów, gdzie giną z głodu.

## KONGRES Eucharystyczny w Zagrzebiu

Zagrzeb 15 sierpnia.  
Rozpoczął się tu kongres eucharystyczny w obecności nuncjusza apostolskiego w Białogrodzie, jako reprezentanta Ojca św. Na kongres przybyli przedstawiciele duchowieństwa z całej Jugosławji i olbrzymie tłumy publiczności. Obrady kongresu potrwać 3 dni.

## POŻAR magazynów urzędu celnego

Bukareszt 15 sierpnia.  
Wskładach tutejszego urzędu celnego wybuchnął nocą ostatniej gwałtowny pożar, który pomimo wysiłków straży ogniwej, objął pobliskie magazyny. Ogień szerzył się z wielką siłą dzięki gwałtownemu wiatrowi. Straty wynoszą kilkanaście milionów lei. Pożar nie został dotychczas ugaszony



# PO MOWIE MINISTRA TREVIRANUS'A

Bojowe przemówienie niemieckiego ministra dawnych okupowanych terenów, pana Treviranusa, które tak bardzo przypomina buńczuczne słowa dawnego cesarza Wilhelma II., jest w swej istocie odbiciem tych samych stanów psychicznych, jak i słynne uderzenie gen. Hoffmana pięścią w stół podczas obrad pokojowych w Brześciu Litewskim z bolszewikami w początkach 1918 roku...

Ile kosztowało naród niemiecki niewia domo, ale ile kosztuje teraz rocznie — wie Parker Gilbert, wysoki aljancki komisarz reparacyjny.

Treść i sens przemówienia niemieckiego ministra są już dostatecznie znane, aby powtarzać je i omawiać ponownie.

Krótko i węzłowo — chodzi o sprawę Pomorza i korytarza Gdańskiego.

W tej żywotnej dla Polski dzisiejszej kwestji istnieją dwa niezmiernie ciekawe, obce i zupełnie bezstronne wypowiedzenia.

Jedno pochodzi od cesarza Napoleona I, gdy dnia 8 czerwca 1812 roku, odpowiadając na powitalną mowę gdańskiego burmistrza, a w obecności generalicji polskiej wypowiada przed zebraniem in corpore magistratemu stawetnego, hanzeatyckiego miasta pamiętne słowa: **TU JEST, MOI PANOWIE, UJŚCIE WISŁY I WYJŚCIE NA ŚWIAT DLA POLSKI** (L'embou chure de la Vistule et le debouché de la Pologne).

Z innego zgoła stanowiska ujmuje tę kwestję przed wojną światową, a więc w latach, gdy „trzęwo” myślicy dyplomaci europejscy nie znają jeszcze problemu Polski Odrodzonej, — wybitny antropogeograf niemiecki profesor Hettner, który nie wierzy w odbudowę Polski, albowiem „gdyby nawet carska Rosja... usunęła się z kraju Nadwiślańskiego (Weichsel Polen)... to NIE MOGŁYBY TE OBSZARY ISTNIEĆ BEZ DOSTĘPU DO MORZA, A WIĘC BEZ POSIADANIA WSCHODNICH PRUS”.

Od czasu wypowiedzenia tych dwóch ważkich opinii wszystko się zmieniło.

Polska posiada nie z mocy tylko Wersalskiego traktatu, ale bardziej z mocy samego pędu swego do życia wybrzeże morskie, a wystarczy odwrócić twierdzenie profesora Hettnera, aby z niemieckiego nawet punktu widzenia zrozumieć całą niedorzeczność twierdzeń pana ministra Rzeszy.

**PARCIE PAŃSTW DO MORSKIEGO BRZEGU JEST NIEUNIKNIOME TAM, GDZIE JAKIESKOLWIEK WARUNKI GEOGRAFICZNE MOGĄ TEN RUCH UZASADNIC.**

## Polska pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie

Jutro w niedzielę o godz. 15-ej wyrusza na kongres Eucharystyczny z Warszawy, wycieczka polska do Węgier. Wycieczka weźmie udział w uroczystej procesji ku czci św. Stefana, pierwszego króla Węgier.

W pielgrzymce bierze udział około 480 osób z całej Polski, w tem 220 osób ze Śląska oraz 60 osób ze Stowarzyszeń młodzieży polskiej.

## Biesiedowski w Polsce

Podobno organizacje emigranckie zaprosiły b. radcę ambasady sowieckiej w Paryżu i autora głośnych rewelacji przeciw sowieckich Biesiedowskiego do wygłoszenia odczytów w Warszawie. Jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy władze bezpieczeństwa zgodzą się na udzielenie Biesiedowskiemu wizy wjazdowej do Polski.

Słowa Napoleona rzucone przed sumienie gdańskiego patrycjatu w przeddzień wyprawy na Moskwę, twarde, mocne i szczerze w tym wypadku oświadczenie żołnierza, wodza i dyplomaty zachowuje i dziś swoją moc i życiową wartość.

**DORZECZE WISŁY WSKAZUJE NA JEJ UJŚCIE, A DELTY WIŚLANEJ, OWYCH ŻULAWÓW, NA KTÓRYCH**

**POLSKI OD PRAWIEKÓW SIEDZI ROLNIK, — ŻADNA JUŻ SIŁA GEOLOGICZNA ANI KAZUISTYCZNE WYWODY POLITYCZNO - HISTORYCZNE NIEMIECKICH PSEUDOU CZONYCH NIE USUNĄ Z NAD BRZEGÓW BAŁTYKU.**

Życie każdego państwa, a tembardziej państwa młodego to ruch, ciągła wymiana i przemiana, wewnętrzna i zewnętrzna

presuwanie gospodarczych dóbr, a polityczny, pokój daje się utrzymać tylko pod warunkiem, gdy państwa nie przeszkadzają sobie w tworzeniu i wiecznej przemianie, bez których świat nie może istnieć, bo nie może się rozwijać. O tem zapewnia niemiecki minister pan Treviranus.

Stefan B.

## „DOŚĆ SZCZUCIA PRZECIWIW POLSCE”

Głos rozsądku w dzienniku niemieckim

Bezstronny i uczciwy stosunek wobec Polski należy do rzadkich wyjątków w prasie niemieckiej, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy prądy szowinistyczne i odwetowe wzmożyły się na sile i natężeniu. Na wyróżnienie przeto i na podkreślenie zasługuje artykuł, umieszczony w jednym z największych pism codziennych — w „General Anzeiger”, pod znamionym tytułem: „Dość szczucia przeciw Polsce!”

„General Anzeiger” pisze zatem, co następuje:

„Nie będzie to wcale przesadą, jeśli jawnie stwierdzimy, iż obecnie prawie cała prasa niemiecka uprawia nagonkę przeciw Polsce. Przytem należy podkreślić, iż mniej ważną na szali szowinistyczne ataki prasy prawicowej, niż nieprzychylnie naogół stanowisko całej prawy lewicy i jej prasy. Można znaleźć prawie codziennie dowody i przykłady na łamach prasy demokratycznej a nawet i socjalistycznej.

Wobec takiej sytuacji nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na mowę posła socjaldemokratycznego, Schmidta, który przy wtórze wściekłych wymysłów ze strony prawicy oświadczył: „Żałujemy, utraty wschodnich terytoriów, ale musimy się ostatecznie z tem pogodzić”.

Drugi głos rozległ się z obozu młodzieży demokratycznej, z organizacji harcerskiej republikańskich. W biuletynie tej organizacji opisuje jeden z ochotników i uczestników wojny z 1914/18 r. swoje przeżycia i wrażenia z podróży po Wschodnich Kresach.

Pisze on: „Zrzadka tylko słyszy się tutaj mowę niemiecką. Prusy nie dały nic temu krajowi, nie broniły nigdy ludności wiejskiej przed wyzyskiem i samowolą junkrów — obszarników. To też kraj ten nie był nigdy zniemczony i stał się wałem ochronnym polskości od Poznania po Hel. Choć nie władam językiem polskim, spotkałem się wszędzie z dobrem przyjęciem; gościnność jest cechą właściwą Polaków. Dzięki reformie rolnej i rozdrobieniu wielkiej własności, kraj ten spolonizowany został bez reszty w ciągu jednego dziesięciolecia. To; co zrobiła tutaj Polska jest przykładem do naśladowania przez Niemcy, jest to zarazem jedyna droga do uratowania Prus Wschodnich — bezwzględna reforma rolna! Kraj ten był zdawna polski, niemiecka była tylko władza i sfery odgórne. Polityka antypolska nie przy sporzyła sławy rządowi niemieckim i w rezultacie przyczyniła się do tem silniejszej polonizacji kraju”.

Opinia powyższa znalazła sobie wyraz, pisze „General Anzeiger”, nie na łamach prasy polskiej, lecz w biuletynie niemieckiej demokratycznej organizacji harcerskiej. Świadczy to, iż poczucie sprawiedliwości nie zagasło jeszcze zupełnie w Niemczech, że w ojczyźnie Kanta, Goethego, Foerstera są jeszcze ludzie z cywilną odwagą”.

Przytoczony powyżej artykuł „General Anzeigera” zasługuje na podkreślenie nie tylko jako głos sumienia w prasie niemieckiej, ale też i z tego względu, że pismo to jest głównym organem prasowym w zagłębiu Ruhry i Westfalji, a nakład jego sięga cyfry 250,000 egzemplarzy.

## Odnaczenia estońskie dla oficerów „Strzelca”

Przedstawiciele estońskiego „Kaitse-litu” ppłk. A. Baider i por. E. Leppa wręczyli wczoraj oficerom Zw. Strzeleckiego order „Wskrzeszenia Estonji”. Odnaczenia otrzymali: komendant główny „Strzelca” gen. Jaxa-Rožen, szef sztabu mjr. dypl. Rusin, mjr. Święcicki, komendant okręgu warszawskiego mjr. Ksawery Stefański, zast. kom. por. Rom. Żochowski oraz oficerowie: kpt. Kurletto, Osiński, Filip, Wikiel i Wyrzykowski.

## Poznańczyk laureatem konkursu na medal pamiątkowy powstania listopadowego

Jury konkursu na medal i żeton pamiątkowy stuletniej rocznicy powstania listopadowego przyznało pierwszą nagrodę pracy oznaczonej godłem „Listopad”, drugą — pracy pod godłem „Nike”, trzecią — pracy pod godłem „Do opracowania”.

Autorem pracy p. g. „Listopad” jest p. Stanisław Repeta z Poznania. Druga na groda przypadła w udziale p. Marji Gor-

kowej z Warszawy, trzecia — p. Józefowi Proszowskiemu z Warszawy.

Wszystkie te projekty dotyczą medalu pamiątkowego. Konkurs na żeton zawiódł zupełnie.

Wobec tego sąd konkursowy zakwalifikował projekt „Nike” do wykonania w formie żetonu.

## Najazd cyganów na Polskę został przez władze powstrzymany

W tym roku przywędrowało do Polski z Bałkanu kilka band cygańskich, które otrzymały zezwolenie na krążenie po województwach Małopolski Wschodniej.

Cyganie ci urządzają przedstawienia po wsiach i miasteczkach, produkując popisy mały i niedźwiedzi w sposób często sprzeczny z rozporządzeniem o ochronie

zwierząt.

Ponieważ doszło do wiadomości władz, że jeszcze kilka band cygańskich z Turcji wybiera się do Polski, wydano zlecenie konsulatom polskim w państwach bałkańskich, aby załatwiały odmownie po dania cyganów o wjazd do Polski.

GENJALNA I PIĘKNA

**CORRINE GRIFFITH**

w wielkim filmie obyczajowo-erotycznym p. t.

**SERCE ULICZNICZY**

Cierpienia, udręka i subtelna miłość upadłej kobiety

Następny program Dźwiękowego kina „CAPITOL”

Chcesz się śmiać — musisz obejrzeć „Niebieską Myszka”

Chcesz awansować — musisz mieć tak piękną żonę jaką jest Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszce”

Chcesz wyjść za mąż? — musisz znać tajemnicę patentowanego łóżka z film. „Niebieska Myszka”

Chcesz być piękną? — musisz poznać toalety i stroje Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszce”

o tem wszyscy przekonają się na filmie „NIEBIESKA MYSZKA”!!!

wkrótce w kinie „PALACE”



## KRONIAK

SIERPIEŃ.

16

SOBOTA

DZIS.

Joachima

JUTRO:

Jacka

Ws. słońca g. 3 m. 49  
Zachód g. 19 m. 35Strajk w cegielniach  
ma wybuchnąć w dn. 18 b. m.

W dniu wczorajszym, w związku z odwołaniem postulatów robotniczych przez właścicieli cegielni łódzkich i wprowadzoną przez nich, w niektórych cegielniach, obniżką płac, zwołany został zjazd delegatów związków robotniczych przemysłu ceramicznego z całego obszaru województwa.

W zjeździe wzięło udział 57 delegatów, reprezentujących poszczególne okręgi przemysłu ceramicznego w województwie łódzkim.

Zjazd solidaryzował się całkowicie z dotychczasowymi poczynaniami związku „Praca”, który kieruje akcją obrony interesów robotnika w cegielniach łódzkich.

Zjazd postanowił, iż wszystkie zakłady przemysłu ceramicznego na terenie całego województwa zsolidaryzują się z akcją ceglarzy łódzkich. O ile skierowana w dniu onegdajszym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej depecha, w związku z zerwaniem narad przez przemysłowców nie odniesie skutku, wówczas od poniedziałku, dnia 18 b. m., wszystkie cegielnie na obszarze województwa zostaną unieruchomione. (s)

Zatarg w fabryce  
Lewiego i Hochenberga

Już od dłuższego czasu trwa zatarg w fabryce firmy Lewi i Hochenberg przy ulicy Morskiej 3, który doprowadził wczoraj do strajku.

Natchmiasz po wybuchu strajku, robotnicy udali się do związku, skąd udał się do firmy delegat, odbywając z właścicielem fabryki dłuższą konferencję, na której jednak do porozumienia nie doszło.

Po konferencji odbyło się walne zebranie wszystkich strajkujących robotników.

Po konferencji odbyło się walne zebranie wszystkich strajkujących robotników, którzy po wysłuchaniu sprawozdania przebiegu konferencji postanowili jednogłośnie przystąpić do pracy do czasu zupełnego uwzględnienia wszystkich żądań. (p)

Poseł komunistyczny  
na ławie oskarżonych

Głośna w swoim czasie sprawa wywołania krwawej awantury przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy, z posłem komunistycznym, Żarskim, w roli głównej, podczas której to awantury jedna kobieta padła ofiarą strzelaniny, znajdzie swój epilog przed łódzkim Sądem Okręgowym w Łodzi i w drugiej połowie października r. b.

Zauważyć należy, iż poseł Żarski od chwili zajęcia przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy znajduje się pod zamknięciem. Obecnie przebywa on w więzieniu piotrkowskim. (s)

## Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), M. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (11 Listopada 15), A. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Limanowskiego 37), Z. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

## Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT I DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż **wełnek trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pomp.** 632

# Łódź w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą

## Odsłonięcie pomnika ś. p. księdza Ignacego Skorupki

Obchód ku uczczeniu 10-ej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą wypadł w Łodzi b. uroczystość.

Miasto przybrało wygląd odświętny, wszystkie domy

zostały udekorowane flagami państwowymi,

zaś tramwaje — chorągiewkami o barwach narodowych.

Na ulicę, mimo niepewnej pogody, wyległy dziesiątki tysięcy łódzian, a świątynie zostały zapełnio-

ne przez tłumy wiernych, dziękujących Bogu za zwycięstwo nad czerwoną armją.

Nie zapomniano również o bohaterach, którzy swe życie poświęcili w obronie stolicy.

Komitet obchodu oddał im hołd, skłaniając wieńce u stóp pomnika ś. p. księdza Ignacego Skorupki, na płycie Nieznanego Żołnierza oraz na grobach ś. p. kapitana Pogonowskiego, porucznika Pęczkowskiego, por. Napiórkowskiego i plut. Rosenblatta.

## Zw. „Praca” przeciwko Magistratowi

### Wczorajsze uchwały robotników sezonowych

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie robotników sezonowych ze Zw. Z. Z. P. „Praca” zatrudnionych na robotach miejskich.

Kierownik Modrzejewski wskazał, iż rok rocznie magistrat zwoływał posiedzenia z przedstawicielami związków zawodowych, na których zostały uregulowane warunki pracy i płacy dla danego sezonu na robotach miejskich, natomiast w r. b. odstąpił od tej zasady.

Dalej referent wskazał, że magistrat edukował jeden dzień pracy w tygodniu, przyzwyczajając poważnie zatrudnionych.

Dalej referent wskazał, iż magistrat po-

ważnie krzywdzi robotników sezonowych przez sprzedawanie im niezdatnego do użytku węgla po cenie 5.85.

Wreszcie referent wini samorząd łódzki za zaprzeczanie 13 pensji dla robotników sezonowych, której nigdy się nie zrzekną, gdyż 13 pensja jest dla robotników sezonowych zimą, jedynym utrzymaniem.

Referat wywołał bardzo długą dyskusję, po której zebrani postanowili zwrócić się do odnośnych władz w sprawie rozwiązania obecnych władz miejskich i rozpisanie nowych wyborów do rady miejskiej w Łodzi. (p)

## Delegacja Rudy-Pabjanickiej w urzędzie wojewódzkim i starostwie

W dniu wczorajszym przyjęta została przez p. wicewojewodę dr. Roźnieckiego delegacja mieszkańców Rudy Pabjanickiej w osobach pp.: prezesa Stefańskiego, Jagusia, Czechowskiego, Radłowskiego, Rembowski i Pietrzyckiego, która przybyła do urzędu wojewódzkiego celem przedstawienia najaktualniejszych potrzeb miasta oraz odparcia niezasadnionych zarzutów, postawionych swego czasu w prasie burmistrzowi Łatkowskiemu.

Po godzinnej konferencji w wojewódz-

twie delegacja udała się do p. starosty A. Rzewskiego, który z uwagą wysłuchał wywodów delegatów zapewniając ich o swej życzliwości dla Rudy Pabjanickiej.

W godzinach popołudniowych powyższa delegacja przybyła do magistratu Rudy Pabjanickiej, gdzie wręczyła burmistrzowi Łatkowskiemu księgę pamiątkową, artystycznie wykonaną, wraz z herbem miasta oraz ozdobnym krzyżem od organizacji społecznych i sportowych, jako dowód uznania społeczeństwa dla obecnego zarządu miasta.

## Krwawa zabawa

### Awanturnik ranił policjanta

W Kramsku w pow. Koniejskim na cele miejscowej straży pożarnej urządzono zabawę ludową w pobliskim lesie. Gdy już zabawa miała się ku końcowi, przybyło dwóch nieco podpiętych parobczaków, którzy poczęli nagabywać obecnych, czepiając się przeważnie kobiet.

Na uwagę gospodarza zabawy, by się spokojnie zachowywali, przybysze wszczęli z nim kłótnię, rzucając się do bicia; jeden zaś z awanturników wyjął rewolwer i szykował się do strzału.

Zauważył to posterunkowy pol. Lewandowski, i chwytem japońskim, wykręcił awanturnikowi rękę, w której trzymał re-

wolwer. W tej chwili padł strzał, raniąc policjanta w piersi. Ranny Lewandowski zwał się na ziemię. Obecni pośpieszyli mu z pomocą. Na odgłos strzału i widok rannego policjanta powstał zgłęb, z czego skorzystał sprawca i zbiegł.

Odważni strażacy puścili się w pogoń i dopędzili go pod lasiem, w którym zamierzał się skryć. Po sprowadzeniu na posterunek policji, okazało się, że jest to poszukiwany przez policję w Kaliszu Jan Dąbrowski.

Rannego posterunkowego przewieziono do szpitala miejskiego w Koninie.

## Rozpaczliwy czyn obłąkanej

### Nerwowo chora usiłowała popełnić samobójstwo

Od dłuższego czasu w domu przy ulicy Odyńca 42, mieszka z dwoma synami 60-letnia Michałina Dworak, cierpiąca na ataki furji.

W swoim czasie zmarł mąż Dworakowej, umysłowo chory, pozostawiając wdowę i dwóch synów, z których jeden odziedziczył po ojcu chorobę.

Po jakimś czasie Dworakowa poraz drugi wyszła za mąż, lecz szczęście małżeńskie nie było do pozazdroszczenia, gdyż wskutek strasznych przeżyć z pierwszym mężem Dworakowa nabawiła się poważnej choroby nerwowej.

Drugi mąż nie chciał więcej mieszkać, jak się wyraził, z warjatka, i wyprowadził się z mieszkania, pozostawiając rodzinę swą na łasce Bożej.

Wczoraj, gry synowie wyszli z mieszkania, Dworakowa wyjęła z szuflady syna brzytwę i poderzwała sobie nią żyły u rąk, poczem tracąc równowagę wskutek silnego upływu krwi spadła ze stołu na którym siedziała na podłogę.

Wskutek upadku, Dworakowa uległa również ciężkiemu poranieniu głowy.

Gdy po upływie prawie godziny, synowie powrócili do domu i ujrzeli matkę pławiącą się w kałuży krwi, niezwłocznie zawezwali pogotowie ratunkowe.

Po nałożeniu opatrunków, lekarz zamierzał poranioną kobietę przewieźć do szpitala, jednakże ulegając prośbom synów, pozostawił ją na miejscu pod ich opieką. (p)

Uroczystości, związane z obchodem dziesiątej rocznicy zwycięstwa wojsk polskich nad hordami bolszewickimi rozpoczęły się w Łodzi już w czwartek.

W dniu tym o godz. 9-ej rano w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej została odprawiona msza św. żałobna za poległych żołnierzy, wieczorem zaś odbyły się nieszpory.

Obchód 10-ej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą został połączony z poświęceniem i

odsłonięciem pomnika

ś. p. ks. Ignacego Skorupki.

Uroczystość ta odbyła się w dniu wczorajszym.

Przed uroczystością o godz. 8 m. 45 zostało odprawione przez ks. kanonika Kaczyńskiego nabożeństwo, w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, poczem stowarzyszenia b. wojskowych, organizacje społeczne, zawodowe i oświatowe uformowały pochód, który przy dźwiękach kilku orkiestr ruszył ulicą Karola i Piotrkowską do katedry, gdzie połączył się z cechami i tysiącami tłumami wiernych.

Po lewej stronie katedry urządzono ołtarz polowy, a ustawioną obok ambonę połączono z megafonami.

Po ustawieniu czworoboku z organizacji, stowarzyszeń i cechów, nad którym powiewał las sztandarów, rozpoczęła się msza św. z udziałem reprezentantów władz w osobach pp. wicewojewy Roźnieckiego, generała Małachowskiego, kuratora Gądomskiego, inspektora, pp. Elzesser - Nędzielatego i innych.

Po mszy św. J. E. ks. biskup Tymieniecki

dokończył poświęcenia i odsłonięcia pomnika ś. p. ks. Ignacego Skorupki,

poczem ks. prof. Wojnarowski wygłosił kazanie, w którym podkreślił bohaterstwo ks. Skorupki.

Po odsłonięciu pomnika rozpoczęła się suma, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego. W czasie sumy okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Stańczak, a pienia religijne wykonał chór pod dyr. prof. Gorzelniaskiego.

Wieczorem w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 odbyła się akademija, na program której złożyły się: przemówienia p. Grzegorzaka, majora Ducha i red. Rembielińskiego oraz część artystyczna w wykonaniu p. Szymańskiego i prof. B. Ulasa.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek według miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu, tel. 1-58-61

29





W dniu 15-ym sierpnia 1930 r. o godz. 5-ej rano zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, babka, prababka i ciotka

ś. † p.

# Józefa-Klara z Viebigów Langhoffowa

przeżywszy lat 81.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej Nr. 175 w niedzielę, dnia 17-go sierpnia r. b. o godz. 3-iej po poł. na Stary cmentarz ewangelicki.

Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

**RODZINA.**

## MAJSTROWIE FABRYCZNI POZA PRAWEM

nie zaliczono ich do pracowników umysłowych ani fizycznych

Ustawodawstwo socjalne, rozciągając swe skrzydła nad rzeszami pracowników fizycznych i umysłowych, pominęło jedną bardzo ważną w produkcji grupę majstrów fabrycznych

Ustawodawstwo to dzieli pracowników na dwie powyżej wymienione kategorie i ustala w dość jasny sposób kryterium tego podziału. Na podstawie interpretacji tego przepisu szeregi firm lojalnie zaliczyły majstrów do pracowników umysłowych, uważając, że charakter ich funkcji, polegający na organizacji oraz nadzorze technicznych, kwalifikuje ich do tej właśnie kategorii. W ten sposób sprawa postawiona została na terenie większości firm warszawskich.

Widocznie jednak przepisy ustawy nie są dość jasne, skoro pozwoliły przemysłowcom innych ośrodków fabrycznych j. np. Żyrardowa i Łódź

na zupełnie inną ich interpretację. Uznano tam mianowicie, że majstrów do kategorii pracowników umysłowych zaliczyć nie można, ale... nie zaliczono ich również do fizycznych. Ponieważ ustawa żadnej trzeciej kategorii pracowników nie przewiduje, więc majstrowie znaleźli się w położeniu pariasów,

stojących poza kategoriami, a wskutek tego do pewnego stopnia poza prawem. Ta paradoksalna sytuacja zastrzyła się z chwilą, kiedy kryzys gospodarczy wyrzucił w Łódź na bruk wraz z innymi pracownikami również setki majstrów. Pozbawieni pracy i chleba nie mogą korzystać z zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, gdyż nie byli tam ubezpieczeni, a Fundusz Bezrobocia także odmówił pomocy na tej zasadzie, że majstrowie nie są robotnikami!

### Na ćwiczenia

Dziś, w sobotę winni stawić się w lokalu PKU. I. (Nowa-Targowa 18) rezerwiści zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Stawiennictwo obowiązuje roczniki 1902, 1904 i 1899 z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendencji, służby zdrowia i żandarmerji.

Pozatem winni stawić się do PKU. ci rezerwiści, którzy obowiązani byli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z jakichkolwiek przyczyn nie odbyli tych ćwiczeń.

Do PKU. należy przyjść o godz. 8 rano z książeczką wojskową, kartą „mob”, żywnością na drogę i przyborami do jedzenia.

Ci z rezerwistów wyżej wymienionych, którzy otrzymali karty powołania mają się stawić wprost do wyznaczonych formacji w określonym na karcie powołania terminie. (b)

Podczas więc, kiedy spory interpretacyjne i rozważania prawnicze trwają już przeszło od lat dwóch, ludzie ci znajdują się

w położeniu bez wyjścia. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie zajęło jeszcze w tej sprawie żadnego stanowiska.

Sprawa domaga się szybkiego roz-

strzygnięcia w znaczeniu oficjalnej interpretacji ustawy w stosunku do majstrów nie można bowiem dozwolnić, aby dziesięciotysięczna rzesza pracowników fachowych, stanowiąca rdzeń produkcji fabrycznej, znajdowała się w dziwacznej i krzywdzącej sytuacji, poza opieką prawodawstwa socjalnego. poza opieką prawodawstwa socjalnego.

## Zbrodnia zwyrodnialców

Wczorajszej nocy o godz. 2-iej patrol policyjny natknął się na szosie pod Jabłonką na leżąca w rowie napół przytomną młodą kobietę, na której ubranie było podarte.

Policjanci przenieśli kobietę na posterunek policji.

Wezwany lekarz stwierdził, że nieznana na 22-letnia kobieta, odurzona jakimś narkotykiem, została zniewolona i pobita tępym narzędziem, na co wskazują liczne siniące na plecach, piersiach, twarzy i ramionach.

Po udzieleniu pomocy lekarz polecił przewieźć kobietę do szpitala na obserwację, gdyż zdradza ona objawy choroby

umysłowej. Policja nie może ustalić nazwiska chorej, która nie odpowiada na pytania, powtarzając tylko słowa „nie dam, nie dam”.

Okoliczni mieszkańcy krytycznej nocy widzieli zamknięte auto koloru szarego w pobliżu miejsca, w którym znaleziono nieznajomą, wewnątrz auta widziano kobietę, która gestykułowała żywo.

Ponieważ posterunki na granicach miasta notują numery tak wyjeżdżających jak i wjeżdżających do Warszawy samochodów, policja z łatwością ustali kto był sprawcą tego wypadku.

### TEATR I SZTUKA

#### TEATR MIEJSKI TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, sobota 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Złodzieje”, o godz. 4 po poł. „Shylok” po cenach popularnych, o godz. 8,45 wiecz. „Tto, co najważniejsze”. Jutro w niedzielę „To, co najważniejsze”.

#### TEATR POPULARNY. Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia wesołej rewji p. t. „Jeszcze go raz” z udziałem Bronowskiej, Pilarzkiej, Górowskiego, Matuszkiewicza, Warchałowskiego, Taurydzkiego oraz Taurydzki-girls. Początek o godz. 8.45 m.

#### TEATR REWJI w PARKU STASZICA. „BAWMY SIĘ ERAZEM”.

Dziś i jutro odbędą się tylko dwa gościnne występy ulubieńców łódzkiej publiczności i miłośników sztuki artystycznych w Teatrze Rewji w parku Staszica.

W pełnym humoru i barwnych scen przegładzie rewjowym ukażą się m. in. dawno nie widziana L. Jurdzińska i R. Urbański, rozmieszczeni do łez widownie Lopek-Boruński w repertuarze Kazimierza Krukowskiego, sensacyjne duety taneczne music-hall'ów zagranicznych „Sisters i Angelo” i „Les Arpadas”. Pozatem na czele pierwszorzędnej zespołu ukażą się uroczą gwiazdeczką kabaretów warszawskich J. Balceraówna, zawsze mile widziana doskonała recytatorka Iza Faleńska, świetny monologista

Roman Górowski i inni. Spektakle odbędą się bez względu na pogodę. Początek o godz. 9 wiecz.

#### W CZORAJSZĄ PREMIERĘ W TEATRZE DOBRY WIECZÓK.

Premjera rewji p. t. „Serce Łodzi” ściągnęła liczne rzesze wyborowej publiczności, która oklaskiwała bez wyjątku wszystkie numery rewji. Na wyróżnienie zasługuje p. Sawicka, Jancecki i Welin w skeczu „Flirt, flit i filutek”, p. Maczyńska w piosence „Mały Jymmy” z zespołem baletowym, duet Wierzyńskich w grotesce amerykańskiej, Welin w nowych piosenkach, oraz świetne finały „Serce Łodzi” i „Kto raz spróbuje”.

Dziś trzy przedstawienia o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

Przedprzedaż biletów w Reklamie Polskiej Piotrkowska 101 od 11 rano do 3 po południu.



#### PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Niedziela dnia 17 sierpnia 1930 roku. ŁÓDŹ: 9,00 — 11,58 — Transmisja Dożynek ze Spały: a) 9,00 — 10,00 — Msza św. z kazaniem ks. biskupa Władysława Bandurskiego; b) 11,30 — 11,58 — Transmisja defilady przed

### ś. † p. Józefa Klara Langhoffowa

W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem Józefa Klara Langhoffowa, przeżywszy lat 81.

Ś. p. Langhoffowa urodziła się w Łodzi, jako córka farbiarza Alberta Viebiga.

Zmarła jest matką kilku synów, piekarzy i rzeźników, którzy zgodnie z wyniesionem z domu wychowaniem nie powstydzili się stanu rzemieślniczego i dziś świecą mieszczaństwu przykładem, jak należy pracować, aby przynieść pożytek państwu, społeczeństwu i rodzinie.

Postać zmarłej dobrze jest znana mieszczaństwu łódzkiemu, gdyż ś. p. Langhoffowa prawością charakteru i uczynnością umiała sobie zjednać serca wszystkich, to też śmierć jej wśród rzemieślników m. Łodzi wywołała głęboki żal i smutek.

Niech Jej ziemia lekka będzie.

### Ruch przedwyborczy w Rudzie Pabjanickiej

Na odbytem w Rudzie Pabjanickiej posiedzeniu delegatów wszystkich organizacji politycznych i społecznych przy udziale p. Lipińskiego kierownika wojewódzkiego B. B. W. R. postanowiono utworzyć przy wyborach samorządowych wielki Blok Gospodarczy Współpracy z Rządem, do którego zgłosiły akces: BBWR, NPR-lewica, PPS. fr. Rewol. rezerwiści i byli wojskowi oraz Rudzki Klub Sportowy.

Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. 11,58 — 12,05 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12,05 — 13,00 — Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13,00 — 13,05 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13,05 — 14,00 — Przerwa. 14,00 — Transmisja Dożynek ze Spały (dalszy ciąg). Składanie wieńców Panu Prezydentowi Rzplitej. 16,00 — 19,00 — „Z przed dziesięciu laty” (tr. z Warszawy): a) 16,00 — Przemówienia, b) 16,30 — 17,30 — „Na odzież Warszawy” — Transmisja z poligonu w Rembertowie, c) 17,30 — 18,45 — Koncert okolicznościowy, d) 18,45 — „Bitwa Warszawska” — wygł. Major Adam Borkiewicz. 19,00 — 20,00 Rozmaitości. 19,20 — 19,40 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warszawy). 19,40 — 20,00 — Odczytanie programu na dzień nast. płyty gramof. z Warszawy i sygnał czasu. 20,00 — 22,15 — „Z przed dziesięciu laty” (dalszy ciąg) (tr. z Warszawy): a) 20,00 — Słuchowisko z Wilna, b) 20,30 — Koncert, c) 21,00 — Kwadrans literacki, d) 21,15 — Koncert. e) Feljton p. t. „Wirtuti Militari” wygł. red. Jan Ignacy Targ. 22,15 — 24,00 — Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

DZIŚ w RADJO 574



Godz. 22,00 Przed sądem gminnym



# WIADOMOŚCI Z KOŁA i OKOLICY

## WYNIKI WYBORÓW GMINNYCH

### na terenie powiatu kolskiego

#### Drzewce

Dowiadujemy się, że w dniu 25 lipca o. r. odbyły się wybory do Rady Gminnej.

Na 12 radnych, 8 mandatów uzyskała bezpartyjni, 2 mandaty B. Blok Współpracy z Rządem, 1 mandat „Piast” 1 Z. L. N.

W wyborach tych okazało się jaką niechęć czuje społeczeństwo do Stronnictwa lewicy chłopskiej „Samopomoc”, które to stronnictwo nie przeprowadziło ani jednego radnego. W dotychczasowej Radzie Gminy Drzewce stronnictwo to miało aż 3 mandaty.

Również i „Wyzwolenie”, które w dotychczasowej Radzie posiadało 4 mandaty nie przeprowadziło obecnie ani jednego radnego. W poprzedniej Radzie gm. Bezp. Blok Współpracy z Rządem Marszałka nie posiadał żadnego mandatu, obecnie liczy 2. Również i wpływ Z. L. N. zmalał.

Jako kandydatów na wójta i zastępcę wybrano pp. Frankowskiego Piotra (dotychczasowego wójta) i Urbaniaka Michała-Obaj rolnicy.

Skład osobowy nowej Rady Gminnej podług większości głosów uzyskanych przedstawia się następująco:

P. Edward Zborowski rolnik z Drzewiec, p. Andrzej Pasiński — z Przybylszowa, p. Wincenty Wolski — z Krzewały, p. Józef Jabłoński — z Olszówki, p. Tadeusz Tomaszewski inżynier, administrator majątku Dębowice, p. Andrzej Walczyk rolnik z Będowa, p. Herman Kujal — z Szczepanowa, p. Wincenty Mejer — z Dzieciłowa, p. Herman Drał — Górki, p. Feliks Pietrzak — z Umienia, p. Ludwik Dopierański — z Nowej Wioski, p. Tadeusz Zawadzki — z Tomaszowa.

#### Lubotyń

W dniu 26 lipca b. r. odbyły się wybory do Rady gminnej w wyniku których Bezp. Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego uzyskał 5 mandatów.

Bezpartyjni 6 mandatów, „Piast” 1 mandat.

W poprzedniej Radzie gminnej „Wyzwolenie” miało 9 mandatów, do obecnej nie przeprowadziło żadnego kandydata co świadczy wymownie o poniesionej klęsce zupełnej.

Do Rady Gminnej zostali wybrani kolejno większością głosów:

P. Jan Klimek właściciel majątku Górcaj, p. Leon Sztylter właściciel maj. Radoszewice, p. Józef Majchrzak rolnik z Wrzący Wielkiej, p. Stanisław Błaszowski — z Polonisz, p. Stanisław Bąk kupiec z Babiaka, p. Feliks Niklewicz rolnik z Babiaka, p. Stanisław Moszczyński mistrz rzeźnicki z Brdowa, p. Józef Soltysiak rolnik z Perłowa, p. Jan Ziółkowski — z Kielczewa, p. Heter Fryderyk — z Józefowa, p. Adam Skorupski kupiec z Babiaka, p. Józef Nejmán rolnik z Lubotyń.

#### Kościelec

W dniu 1 sierpnia odbyły się w tutejszej gminie wybory do Rady gminnej. Na 12 radnych Bezp. Blok Współpracy

#### Ile owiec hoduje się w naszym powiecie

Gmina Koźmin — 28 owiec, gm. Bruźzew — 40, gm. Krzykosy — 20, gm. Drzewce — 32, gm. Karszew — 14, gm. Chełmno — 50, gm. Sompolno — 150, gm. Czołowa — 14, gm. Budziszew — 33, gm. Kościelec — 10, gm. Kłodawa — 47, gm. Izbica — 800, gm. Lubotyń — 67.

Wełna z tych owiec prawie całkowicie idzie na konsumpcję wewnętrzną. Razem powiat ma 1205 owiec.

cy z Rządem uzyskał 5 mandatów, Bezpartyjni 5 mandatów, Wyzwolenie 2 mandaty. Klęskę w tutejszej gminie — poniosło przy wyborach „Wyzwolenie”, gdyż w poprzednich wyborach miało 11 mandatów oraz komuniści, którzy mieli jednego.

#### Z gminy Budziszew

### Uprawa ziół leczniczych powiększy wydatnie dochody rolnictwa

W dzisiejszych czasach nadmiaru zbóż na rynkach światowych, a w związku z tem niskiej ich ceny zboża, rolnik chcący polepszyć swój byt nie może dzisiaj tak uprawiać i zasiewać rolę jak jego ojciec i dziad. Rolnik, który tak mówi pograży się w nędzę.

Rolnik nie może bowiem zapominać, że przed zasiewem musi się dobrze namyślić co siał.

Aby wiedzieć co siał musi zaglądnąć do gazet i do rolniczych pism czego jest stałe braki, co jest poszukiwane na giełdzie zbożowo-towarowej.

To musi czynić nie tylko rolnik kilkunasto hektorowy, lecz nawet kilku i jedno hektarowy.

Z rolnika dawnego obsiewającego pole i nie troszczącego się o sprzedaż zboża rolnik dzisiejszy musi się zamienić na rolnika handlowca. I nawet hektorowy gospodarz, który będzie obsiewał lepiej płatne produkty, a kupował zboże nie przegra lecz zarobi.

Wiedzą o tem dobrze rolnicy w Budziszewie i niektórzy z nich obsiewają pola ziołami leczniczymi.

Na wójta i jego zastępcę wybrano obecnie p. Walentego Budneka rolnika z Palic Średnich (dotychczasowego wójta)

Sprowadzamy z zagranicy wiele ziół leczniczych i wysokie ceny płacimy, a które to zioła zupełnie dobrze się w Polsce udają a nawet rosną dziko.

Uprawę ziół leczniczych zapoczątkowała gmina Budziszew siewając miętę, zwykłą miętę, tak potrzebną często w aptekach i używaną w najrozmaitszych chorobach. Mięta udaje się dobrze na czarnoziemiu, na gruntach niskich, mających więcej wilgoci.

Za jeden kg. suszonych iścił płać 2 złote.

Przed obsianiem ziemi miętą należy się porozumieć z Spółdzielnią odbiorców w Warszawie, by nie narazić się na trudności w sprzedaży, lub nie sprzedać zbyt tanio.

Z ziemi dającej 10 q żyta mającego wartości 180 zł. można zebrać miętę 500 kg. bo kosi się ją 2—3 razy do roku; a więc można otrzymać 1000 zł.

W pierwszym roku zysk jest mniejszy znacznie, gdyż sadzonki są dość drogie; w każdym jednak razie w stosunku do żyta oplaci się już w pierwszym roku podwójnie.

i Stanisława Szmaga rolnika z Romanowa.

Do Rady gminnej wybrano podług większości głosów:

P. Andrzeja Szmaga rolnika z Józefowa, p. Stanisława Jarzębowski inżyniera z Kościelca, p. Antoniego Milewskiego rolnika z Trześniowa, p. Stanisława Paprockiego — z Łęki, p. Hermana Blocha rolnika i właściciela młyna z Daniszewa, p. Hassa Stanisława nauczyciela z Dąbrowic Częściowych, p. Wawrzyńca Krzykowski kupca z Brajkowa Kościelnego, p. Ignacego Kotalę właściciela młyna ze Straszkowa, p. Wawrzyńca Antosika rolnika z Łęki, p. Józefa Szmaga — z Józefowa, p. Hermana Hercoga — z Polic Średnich, p. Karola Hillera — z Daniszewa.

#### Sompolno

W dniu 4 sierpnia w osadzie i gminie panowało wielkie ożywienie. — Ludność ogólnie zainteresowaną była wyborami. — Od wczesnego ranka tworzyły się w osadzie grupki ludzi żywo rozprawiających o kandydatach do nowej Rady gminnej.

Przeprowadzone w dniu tym wybory dały wynik następujący:

Na wójta i zastępcę wybrano p. Adama Nawrockiego rolnika z Siedlisk i Jakóba Gulczyńskiego rolnika z Przybyłowa (dotychczasowego wójta).

Do Rady gminnej kolejną większość głosów otrzymali:

- 1) p. Szymona Karbowski zawodowce warsztatów kolejowych w Sompolnie,
- 2) ks. Józefa Świątkiewicza proboszcz parafji z Lubotowa,
- 3) p. Antoniego Karczewskiego zastępcy zawiadowcy warsztatów kolejowych w Sompolnie,
- 4) p. Jana Rewersa rolnika z Mostek,
- 5) p. Jana Dąbrowskiego rolnika z Mąkolna,
- 6) p. Teofila Goldyna rolnika z Sycewa,
- 7) p. Błażeja Wasilewskiego rolnika z Bronisławy,
- 8) p. Józefa Wawrzyńca mistrza stolarskiego z Sompolna,
- 9) p. Kazimierza Rakowski nauczyciela z Siedlisk, Marcelego Marjana z Bagna, Wiktora Hubego właściciela apteki z Sompolna, Stanisława Andrzejewskiego rolnika z Młynka.

Ogólnie biorąc na 12 radnych „Wyzwolenie” uzyskało 2 mandaty, Z. L. N. 2, Bezpartyjni Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego 6 mandatów „Piast” 1, Bezpartyjni 1.

„Piast” 1, Bezpartyjni 1.

„Piast” 1, Bezpartyjni 1.

„Piast” 1, Bezpartyjni 1.

#### Chełmno

W dniu 2 sierpnia odbyły się w tutejszej gminie wybory do Rady gminnej.

W wyniku wyborów Bezp. Blok Współpracy z Rządem Marszałka uzyskał 5 mandatów, Bezpartyjni 2 mandaty i Z. L. N. 5 mandatów.

Nowy skład Rady gminnej przedstawia się następująco:

Na wójta i jego zastępcę wybrano kolejno ilością głosów:

P. Stanisława Biskupskiego (dotychczasowego wójta) rolnika z Ladorudza, p. Skrobiana Antoniego — z Żuchowa.

Do Rady gminnej kolejną ilością głosów:

P. Zygmunta Kotleszkę rolnika z Żuchowa, p. Antoniego Antkiewicza — z Przybyłowa, p. Franciszka Opasa — z Chruścina, p. Władysława Góralskiego — z Skobielic, p. Andrzeja Mistrzaka ogrodnika z Chełmna, p. Franciszka Brodę rolnika z Moidan, p. Antoniego Pyszkę — z Chełmna, p. Józefa Karasiewicza — z Cichmian, p. Władysława Albina — z Cichmian, p. Henryka Zyberty — z Sobótki, p. Zygmunta Worycha — z Cichmian, p. Włodzimierza Ulatowskiiego leśniczego z Ladorudza.

### Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19

Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt. Prof. Dr. R. BARĄCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIŁANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. L. RAPAPORT. ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

#### PODZIĘKOWANIE.

W. Pann Ortopedyście J. Rapaportowi Specjaliście dla bandaży rupturowych zamieszkałemu obecnie w Łodzi, ul. Wólczańska 29, 11 p. (front) składam gorące podziękowanie za umiejętne założenie mi specjalnego bandaża i za skuteczne wstrzymanie mi mej ciężkiej, zastarzałej i dwukrotnie bezcelowo operowanej przepukliny we Wiedniu i we Lwowie, co zgodnie z prawdą oświadczam.

Z poważaniem  
Dr. Med. MAKSYMILJAN MUENZER  
Lekarz Kolejowy.

### Dziesięciolecie dni krwi i chwały

17 sierpnia 1920 r.  
FRONT ŚRODKOWY. Dywizje grupy uderzeniowej, pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza, prą niepowstrzymanie naprzód, rozbijając oddziały nieprzyjacielskie, którym wychodzą na skrzydła i tyły.

50 dywizja sowiecka z grupy mozyrskiej poniosła ogromne straty, a 57 dywizja z tejże grupy została niemal zupełnie zniszczona. Temu samemu losowi uległy dywizja 8-a i 10-a XVI-ej armji sowieckiej. Niedobitki tych oddziałów w panicznym odwrocie przebijają się na wschód. 14-a dywizja generała Konarzewskiego zajęła Mińsk Mazowiecki.

16-a dywizja zajęła Kałużyn i Mrozy, 21-a, po naganie przez Wodza Naczelnego, dochodzi do Siedlec. 1-a dywizja legionowa wraz z grupą Jaworskiego osiągnęły linię Biela—Międzyrzec.

FRONT POŁUDNIOWY. Prawe skrzydło 1-ej armji, nawiązawszy łączność z grupą uderzeniową rozpoczęła pościg za uchodzącym nieprzyjacielem, 15-a

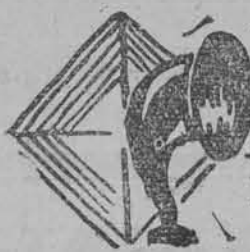
dywizja piechoty rozpoczęła bój z osaczonymi oddziałami przeciwnika pod Mińskiem Mazowieckim. 5-a armja: Nieprzyjacieli wycofuje się z Lipna, Płocka i Raciąga w kierunku na Sierpcę. Oddziały 9-tej dywizji piechoty zajęły po ciężkich walkach Pułtusk.

Grupa płk. Dreszera wykonała wspaniałą szarżę kawaleryjską rozbijając całą brygadę sowiecką i biorąc 750 jeńców, w tem dwóch dowódców pułków i 23 oficerów, przyczem zdobyto 21 karabinów maszynowych i jedno działko. W walkach tych odznaczyli się szczególnie majorowie Głogowski i Grobiński.

Pod wpływem manewru Naczelnego Wodza Tuchaczewski wydaje swoim armjom rozkaz do odwrotu, rezygnując ze zdobycia stolicy.

FRONT POŁUDNIOWY. Posuwające się na Lwów główne siły Budiennego osiągnęły linię Jaryczów—Zadworze (około 30 km. na płn. wsch. od Lwowa)





## SŁUCHAMY RADJA SERCEM

Znany radjosluchaczom red. Jan Piotrowski spowiada się w niniejszym feljtonie ze swojej współpracy z radjoodbiorcami. Red. Piotrowski prowadzi w Polskim Radju „Skrzynkę do listów”, co daje mu możliwość zebrania nader ciekawego materiału:

Mówiąc do was, prelegent zapragnął was usłyszeć. Otwierając przed wami swe serce, zapragnął zgłębić wasze serca. I oto zaczęły nadchodzić wasze listy. Różne — jak różni są ludzie na świecie. I „Wielki Nieznajomy” — słuchacz radjowy — stał się dla prelegenta kimś serdecznie bliskim. Mikrofon stał się teraz tajemniczym wędzelnikiem, skupiającym w sobie coraz liczniejsze nici, wiążące prelegenta ze słuchaczami. Mówca radjowy dowiedział się, kto go słucha — i jak go słucha.

Dowiedział się, komu radjo jest najwięcej, najniezbędniej potrzebne, dla kogo stało się darem najbardziej błogosławionym.

Więc przede wszystkim — szerokie, najszerze masy, ludzie wsi i miasta, którym słońce kultury i sztuki nie posłało dotychczas bodaj ani jednego ożywczo promienia. Dalej te wielkie tłumy spracowanej inteligencji wielkich miast i małych miasteczek, które, jak zauważył Żeromski „wszystkiego pożądamy umysłem zgłodniałym i sercem spragnionym, a które nigdzie nie jeżdżając, tu się pasą jako w lesie zając”. A wśród nich — tysiące, dziesiątki tysięcy najbardziej przez los wydziedziczonych — ludzi chorych, kalek, ociemniałych, dla których radjo jest jedyną radością i osłodą życia.

Nie chciałbym zostać źle zrozumiany. Radjo, to jakby manna przedziwna, która dla wszystkich ludzi pada na ziemię. Lecz podejmie ją przede wszystkim ten, kto jest najbardziej zgłodniały...

Oto np. list żony urzędnika gminnego IX kategorii, kobiety złożonej ciężką, długoletnią chorobą. Mieszka z mężem w tak popularnie wanej „dziurze”, odległej o kilkanaście kilometrów od przedpotopowego autobusa, którym po dwóch godzinach męczącej jazdy dojeżdża do najbliższej stacji kolejowej. Posłuchajcie, co pisze:

„Jesteśmy pozbawieni możliwości bywania w teatrze, kłnie, na koncertach, odczytach i t. d. Nawet na książki i gazety nie pozwala szczupła pensyjka. Dlatego też radjo zastępuje nam wszystko. Radjo jest moim najwierniejszym przyjacielem. Dbam o nie, jak o żaden inny sprzęt domowy, bo przez radjo słyszę tyle miłych, dobrych i ciekawych rzeczy. Jedno słowo przepuszczone lub niedosłyszane budzi żal do mówcy...”

„Posiadamy odbiornik i dwie pary słuchawek, ale jedna para coś szwankowała i wreszcie zanefowała. Byłam z tego powodu w wielkim kłopotie — co zrobić, jeśli mąż mój zechce słuchać? Ale kocha mój mąż, jakby wyczuł mój niepokój, powiedział: „Nie zwracaj na mnie uwagi i słuchaj spokojnie. Jestem tak zmęczony całodzienną pracą, że wołę się położyć...”

„Nazajutrz wieczorem mąż mój, aby mi wynagrodzić me wczorajsze niepokoje, po prosił mnie, abym się ubrała „niby na bal” i zapaliwszy wszystkie światła, zaprosił mnie do swego gabinetu i sam nałożył mi słuchawki, bo właśnie była transmisja muzyki tanecznej. Usiadł przy mnie i powiedział: „Niechaj ci się zdaje, że jesteś tą dawną zdrową — i że jesteś na balu...”

A teraz oderwijmy oczy od tego pełnego najszczerzego sentymentu obrazka, godnego pióra Konopnickiej lub Prusa, i zajrzyjmy do izdebki łódzkiego robotnika. Oto, co pisze do nas żona jednego z nich:

„Mamy takie maleńkie radjo, które mój mąż sam zbudował i nawet słuchawki, choć nie takie jak ze sklepu. I choć nie lubię Łodzi, to lubię łódzką stację radjową, cho ęby za jej piosenki — bo ja, pani redaktorze, przepiewałam całe życie — a i teraz, choć mi często smutno i często płacze, to zawsze śpiewam... I w tem śpiewam, dla innych ludzi, którzy je lubią...”

„Proszę się nie śmiać z mojego listu, że taki zwyczajny, bo i ja zwyczajna robotnica szara.”

Fragment tego listu wyda nam się tem piękniejszy, jeśli go porównamy np. z nielicznymi — na szczęście! — listami ludzi tak zwanych „kulturalnych”, którzy „Polskiemu Radju” do dziś dnia darować nie mogą kilku godzin tygodniowo poświęconych rolnikom, a dla nich zupełnie objętym...

Lecz przenieśmy się do innej sfery. Oto list inteligentnej damy z Wilna, która po waniu nie spostrzegłam kiedy się zestarzałam...”

„Dlatego tak chętnie biorę słuchawki i pocichutku szyję sobie na maszynie, a radjo mi śpiewa, i aż dziwnie, bo w każdej piosence znajduję to, co serce czuje, a usta nie umieją wypowiedzieć...”

Inna robotnica łódzka, która słucha radja dopiero od trzech miesięcy, pisze:

„Radjem jestem zachwycona i zasylam wszystkim tym, którzy biorą udział w programach, najserdeczniejsze dzięki. Wszystko lubię i od szóstej wieczorem słucham uważnie, oprócz oper, ale i na te się zgadzam, dla innych ludzi, którzy je lubią...”

„Proszę się nie śmiać z mojego listu, że taki zwyczajny, bo i ja zwyczajna robotnica szara.”

Fragment tego listu wyda nam się tem piękniejszy, jeśli go porównamy np. z nielicznymi — na szczęście! — listami ludzi tak zwanych „kulturalnych”, którzy „Polskiemu Radju” do dziś dnia darować nie mogą kilku godzin tygodniowo poświęconych rolnikom, a dla nich zupełnie objętym...

Lecz przenieśmy się do innej sfery. Oto list inteligentnej damy z Wilna, która po waniu nie spostrzegłam kiedy się zestarzałam...”

„Dlatego tak chętnie biorę słuchawki i pocichutku szyję sobie na maszynie, a radjo mi śpiewa, i aż dziwnie, bo w każdej piosence znajduję to, co serce czuje, a usta nie umieją wypowiedzieć...”

Inna robotnica łódzka, która słucha radja dopiero od trzech miesięcy, pisze:

„Radjem jestem zachwycona i zasylam wszystkim tym, którzy biorą udział w programach, najserdeczniejsze dzięki. Wszystko lubię i od szóstej wieczorem słucham uważnie, oprócz oper, ale i na te się zgadzam, dla innych ludzi, którzy je lubią...”

„Proszę się nie śmiać z mojego listu, że taki zwyczajny, bo i ja zwyczajna robotnica szara.”

Fragment tego listu wyda nam się tem piękniejszy, jeśli go porównamy np. z nielicznymi — na szczęście! — listami ludzi tak zwanych „kulturalnych”, którzy „Polskiemu Radju” do dziś dnia darować nie mogą kilku godzin tygodniowo poświęconych rolnikom, a dla nich zupełnie objętym...

Lecz przenieśmy się do innej sfery. Oto list inteligentnej damy z Wilna, która po waniu nie spostrzegłam kiedy się zestarzałam...”

„Dlatego tak chętnie biorę słuchawki i pocichutku szyję sobie na maszynie, a radjo mi śpiewa, i aż dziwnie, bo w każdej piosence znajduję to, co serce czuje, a usta nie umieją wypowiedzieć...”

Inna robotnica łódzka, która słucha radja dopiero od trzech miesięcy, pisze:

„Radjem jestem zachwycona i zasylam wszystkim tym, którzy biorą udział w programach, najserdeczniejsze dzięki. Wszystko lubię i od szóstej wieczorem słucham uważnie, oprócz oper, ale i na te się zgadzam, dla innych ludzi, którzy je lubią...”

## NOWINY RADJOWE

### PROJEKT STWORZENIA UNIwersYTETU RADJOWEGO w AMERYCE?

W wielu krajach wprowadzono już radjo zarówno do ludowej jak i do średniej szkoły. Szkolne radjo oddaje duże usługi i cieszy się zasłużonym powodzeniem. Należało zatem przypuszczać, że w najbliższym czasie podjęte będą prace w kierunku stosowania radja również dla celów wyższych studiów. W St. Zj. opracowane już są dokładne plany, które mają zostać zrealizowane w najkrótszym czasie.

Aby zapewnić tej, tak ważnej dla ludności, akcji jaknajwiększe powodzenie należy wyteńczyć wszystkie siły i wykorzystać wszelkie możliwości. W tym celu powołano do współpracy wiele stacji radjowych oraz wszystkie uniwersytety Ameryki.

Każda stacja nadawcza, biorąca czynny udział w tym radjowym uniwersytecie, obowiązana będzie nadawać co wieczór jeden odczyt, przyczem każdy przedmiot opracowany i wykładany będzie przez różnych profesorów tak, aby słuchacz, któremu nie odpowiada prelekcja jednego profesora, mógł korzystać z wykładu innego, bardziej dlań zrozumiałego. Uniwersytet radjowy powinien obejmować wszystkie fakultety normalnego uniwersytetu i być zorganizowany w taki sam mniej więcej sposób. Jednakże wykłady odbywać się muszą wyłącznie w godzinach wieczornych, tak, aby studenci mieli jaknajwięcej wolnego czasu do nauki.

Przewidziane jest również, że po przesłuchaniu pełnego kursu, obliczonego na 4 lata, słuchacze mogą składać egzamin, aby otrzymać odpowiedni stopień akademicki. Kandydaci muszą wówczas wylegitymować się z przesłuchania całego kursu radjowego. Aby dać możliwość podobnego wylegitymowania się, na początku i na końcu każdego wykładu nadawane będzie każdorazowe hasło. Przystępując do egzaminu kandydat musi przedstawić te hasła, jako dowód przesłuchania kompletnego kursu.

Jeżeli plany te zostaną wprowadzone w życie, wkrótce będą w Ameryce doktorzy, którzy zdobyli swój tytuł za pośrednictwem radja.

### STOSOWANIE RADJA w SŁUŻBIE POLICYJNEJ.

Władze policyjne Niemiec, Anglii, Polski i Czechosłowacji postanowiły nawiązać ścisłą współpracę i zaprowadzić w tym celu świetnie zorganizowaną służbę radjową. Projektowane jest także dalsze rozszerzenie służby tej na Francję, Belgię, Węgry i Rumunję; pozostałe zaś europejskie kraje przyłączą się prawdopodobnie później do tej organizacji.

Trudno wobec tego żądać, aby „lepsi goście” zostali zapałonymi „radjoamatorami”.

### UPAŃSTWOWIENIE RADJA w URUGWAJU.

W Urugwaju wydana została ostatnio ustawa, na mocy której Rząd przejmuje wszelkie sprawy, związane z radjem.

Kierownictwo obejmie komisja, składająca się z 5 osób.

### CHARAKTERYSTYCZNE ZJAWISKA AKUSTYCZNE w ZAMKNIĘTYM LOKALU.

Prawdziwie dobra akustyka sali jest przeważnie tylko dziełem przypadku. W większych salach często obserwowano można niezwykle zjawiska akustyczne.

Zdarzało się nieraz, że kopując jaknajdokładniej budowę sali o wyśmienitej akustyce, rozmieszczano w nowym lokalu dywany, krzesła, lampy w identyczny sposób, nie osiągnano jednakże pożądanego wyniku.

Najdrobniejsza zmiana w wentylacji sali, przeciągnięcie przez nią kilku drutów, i t. d. zmienia zupełnie lokalne warunki akustyczne.

### MUZYKA z PŁYT GRAMOFONOWYCH BRZMI „PLACZLIWIE”.

Stosując dobrą aparaturę, można otrzymać pierwszorzędną, przekazywaną za pomocą elektryczności, muzykę z płyt gramofonowych.

Czasami jednak muzyka, oddawana w sposób elektryczny brzmi nieco płacziwie.

Przykre to zjawisko wywołane jest często przez nieprawidłowe ustawienie talerza, który w danym wypadku leży niezupełnie poziomo.

Czasem znowu dzieje się to również skutkiem tego, że płyta nie jest umieszczona dokładnie w centrum talerza. Często oś, znajdująca się pośrodku talerza, posiada mniejszą średnicę, a niżeli wycięcie płyty, w takim wypadku, nakładając płytę należy zwrócić baczną uwagę, aby wspomniana oś (sztyft) znajdowała się dokładnie pośrodku wycięcia, gdyż najmniejsze odchylenie zmienia wysokość tonu transmitowanej muzyki i wywołuje niemiłe, płacziwe brzmienie.

## Jak wygląda GŁOŚNIK-POTWÓR

Praktyczni Niemcy mają zapewne jakieś bliżej jeszcze nieznanne, praktyczne zastosowanie dla głośnika-oblrzymka, o którym mówiliśmy w artykule poprzednim. Omijając owe transmisje muzyczne „z wysokości”, możnaby taki wielki głośnik zastosować z powodzeniem na przykład w grach sportowych, na tłumnych wycieczkach, wiecach lub innych zgromadzeniach publicznych. Takie zapewne zastosowanie będzie miał wielki głośnik.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej tworowi gigantomanji niemieckiej. Otóż: głośnik waży nieco więcej, jak 500 funtów (polskich), jego diafagma uwieszona na ramie o powierzchni około 16 stóp kwadratowych (4 metry), ma półtora milimetra grubości. Głośnik-drednot zasila się prądem 120 amperów, płynącym przez

kabel grubości męskiego palca wskazującego. Oczywiście tak grubego, a więc ciężkiego kabla nie możnaby z łatwością przeciągnąć do łodzi balonu, znajdującej się na wysokości 3000 stóp. Tę trudność rozwiązali Niemcy przez zmontowanie w łodzi balonu silnej, kilowatowej stacji amplifikacyjnej.

Gdyby nawet głośnik, o którym mowa, choćby w części zawiódł nadzieje konstruktorów, już sam fakt, że muzyka nadana przezeń z tak wielkiej wysokości, wskazuje, że w niedalekiej przyszłości będziemy słuchali „koncertów z za chmur”, powiedział — z wielkich samolotów lub sterowców, szybujących o dziesiątki kilometrów od nas, na wysokości może kilometra i wyżej — całkiem dla oka niewidocznych.

wysłuchaniu feljtonu na temat staroświeckich listów miłosnych, pisze do autora co następuje:

„Dotychczas, odczytując listy męża, dziwiłam się, że człowiek mądry i poważny potrafi pisać listy pełne kochanych słów. Złościło mnie to nawet i odpowiadałam telegramami. Daremnie mąż błagał bodaj o parę słów, skreślonych moją ręką. Uważałam, że powinno mu wystarczyć, że go kocham i zawsze będę kochała. Lecz pański feljton otworzył mi oczy. Już miałam wystać, jak zwykle, telegram — nie myśląc, ile tem zrobię przykrości człowiekowi, który mnie ubóstwia. A teraz — uszczęśliwił go listem, który panu będzie przede wszystkim zawdzięczał...”

„Nieprzewidziane i bardzo różnorodne są drogi sympatii między prelegentem a słuchaczami.

Najczęściej jednak powody sympatii są głębszej natury. Oto np. osierocona córka, której głos prelegenta przypomina najdroższe, zamilkłe na zawsze, dźwięki głosu zmarłego ojca. Oto setki, tysiące listów do słuchaczy, poruszonych jakąś wzniosłą ideą, która poprzez mikrofon rozświecała się w eterze. Matki, błogosławiące za hołd, złożony macierzyństwu — żołnierze, dziękujący za audycje żołnierskie — listy ze wsi, dokąd radjo śpieszy z dobrą radą — zbiorowe listy ze szpitali i uzdrowisk, gdzie przez radjo, jak dobra siostra miłostwieńca, niesie pociechę...”

Kilka temu zawiła do Polskiego Radja pewien starszy, siwowłosy, smutny pan. Kapulez jego i lewy rękaw obszyty był świeżą krepą. Zapytał o jednego z młodszych kolegów, młodego i utalentowanego śpiewaka — i stanąwszy przed nim, opowiedział ze łzami w oczach, co go do nas sprowadza. Jego siostra, siedemdziesięcioletnia, złożona ciężką chorobą, staruszka, od lat kilku słuchała radja. Głos naszego śpiewaka wywarł na niej głębokie wrażenie — polubiła ten głos i pilnie przegłądała programy, aby broń Boże nie przepuścić audycji, w której bierze udział jej ulubieniec. Lecz nieublagana choroba czyniła coraz większe postępy. Zbliżyła się wreszcie ostatnia chwila. Żegnając się z najbliższymi, prosiła umierająca staruszkę: „Idźcie do Polskiego Radja i proście pana Ł., żeby śpiewał na moim pogrzebie...”

A oto, drodzy radjosluchacze — czym jest nasze radjo dla naszych braci dalekich, których nieublagany kordon graniczny oddziela od Macierzy. Posłuchajcie tych kilku prostych lecz jakże wymownych słów, które jeden z nas otrzymał niedawno aż z dalekiej Riazani:

„Szanowny Panie!  
„Codzień z radością słucham przez radjo polskiej mowy i odpoczywam duszą i ciałem. Największą radość dla mnie i mojej staruszki — matki jest możliwość słuchać rodzimej mowy, opowiadań i t. d. Nie możemy jeszcze dobić się słuchania nabożeństw, bo przeszkadzają nam moskiewskie radja...”

Podobne listy otrzymuje ze wszystkich krańców świata, dokąd docierają fale naszych radjostacji.

Dnia pewnego zgłosił się do dyrekcji Polskiego Radja jakiś wytworny pan i prosił o posłuchanie u Dyrektora Chamca. Przyjęty, oświadczył po przywitaniu:

„Mieszkać z rodziną na Litwie Kowieńskiej. Przed dwiema godzinami przyjechałem do Warszawy. I oto pierwszą wizytę składam panu, co zresztą dawno już sobie postanowiłem, jeszcze w kowieńszczyźnie. Przychodzę podziękować panu i opowiedzieć, czym jest Polskie Radjo dla nas tam, na obczyźnie...”

Oto, kochani słuchacze, kilka niesłyszanych odgłosów z pośród setek tysięcy zasłuchanych serc, dla których nasze Radjo ożywia swe mikrofony.

Odgłosów tych słuchamy tak samo, jak i wy nas słuchacie: sercem.

Jan Piotrowski.



# HASŁO SPORTOWE

## Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Warszawie

W trzecim dniu międzynarodowych wyścigów kolarskich w Warszawie w jeździe za dużymi motorami zwyciężył Dehl (Francja) przed Gilgenem (Szwajcaria) i Langiem (Polska). W wyścigu na 300 mtr. Pusz zajął pierwsze miejsce, osiągając czas 18,8, w wyścigu na 500 mtr. Pusz uzyskał 31,6, bijąc w obu tych biegach rekordy Polski.

## Mistrzostwa pływackie Polski

Pierwszy dzień zawodów pływackich o mistrzostwo Polski przyniósł następujące wyniki: 100 mtr. 1) Kot czas 1,10, 2) Szrerer, 4x200 mtr. zwyciężyła Cracovia przed AZS-em. Skoki dla pań z wody: 1) Klausowiczówna. Pływanie na 400 mtr. stylem dowolnym: 1) Jarkulińska czas 725,8 (rekord Polski).

## Jubileusz 10-cio lecia Śląskiego Związku Piłki Nożnej

W związku z jubileuszem 10-cio lecia śl. ZPN. odbyły się w dniu wczorajszym w Katowicach wielkie uroczystości sportowe, między innymi zaś zorganizowany został pochód, składający się z przeszło 5.000 sportowców. W ramach zawodów jubileuszowych odbyły się dwa spotkania międzymiastowe w piłkę nożną, a mianowicie: Brno—Królewska Huta 2:1 (1:0) i Brno—Katowice 3:3 (1:2). Jak widzimy śląscy piłkarze wyszli ze spotkań z czechami z honorem.

## Polska przegrywa z Japonją 0:5

W ostatnim dniu meczu tenisowego Polska-Japonja w Warszawie rozegrano dwa spotkania w grach pojedynczych. Maks Stolarow po niezwykle zaciętej i ładnej walce przegrał do japończyka Aba 6:3, 3:6, 7:9, 6:2, 3:6.

Maks Stolarow był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, nie wytrzymał jednak tempa i opadł na siłach pod koniec ostatniego seta. Tłoczyński zmierzył się z Ohtą i przegrał w trzech setach 6:0, 6:0, 6:3. Ogólny stan trzydniowego meczu 5:0 dla Japonji.

## III Kerulet we Lwowie

Lwów, 15. 8. W dniu wczorajszym bawiła tu węgierska drużyna III Kerulet, która pokonała Pogoń w stosunku 5:3. Bramki dla Węgrów zdobyli: Kormos 2. Tenen der i Vikol po jednej. Dla Pogoni Hankie 2, obie z karnych i Maurer. Sędzia p. Gulicz. Widzów 3 tysiące.

# Rozgrywki kandydatów do Ligi

Piłkarstwo klasy A. stoi w przededniu rozgrywek o prawo wejścia do Ligi P. Z. P. A. przyspieszył termin rozpoczęcia tych rozgrywek nie chcąc znaleźć się w położeniu podobnym do zeszłorocznego t. j. oczekiwać wyłonienia promowanego kandydata do Ligi aż w końcu listopada.

13 mistrzów okręgowych zostało podzielonych na 4 grupy: 1) Łódź, Warszawa, Poznań, Pomorze, 2) Kraków, Kiel-

ce, Śląsk, 3) Lwów, Lublin, Wołyń, 4) Białystok, Wilno, Brześć.

Z takiego zestawienia grup widzimy, iż najsilniejszymi są grupy 1 i 2, najsłabszymi zaś 3 i 4.

Mamy wrażenie, iż Łódź i Stolica mają ogromnie silnego rywala w mistrzu Poznania. Pomorze nie powinno odegrać roli poważniejszej. W grupie drugiej walka Krakowa ze Śląskiem będzie frapowa-

ła niewątpliwie cały sport Polski, w trzeciej Lwów nie będzie miał chyba większych przeszkód w wyeliminowaniu Lublina i Wołynia. Grupa czwarta wogóle nie przedstawia klasy footballowej. Tu zapewne finalistą będzie Wilno.

Dla orientacji podajemy mistrzów klasy A poszczególnych okręgów: Poznań — Legja, Lublin — WKS Unja, Lwów — Lechja, Pomorze — Polonja, Śląsk — AKS., Białystok — 42 pp., a o kręgi łódzki, warszawski, krakowski, kielecki, wołyński, wileński i brzeski jeszcze nie mają mistrzów. Decyzja padnie w ciągu najbliższych 2-tych tygodni, bo już 31 b. m. rozpoczynają się rozgrywki.

Kalendarzyk tych rozgrywek przedstawia się następująco:

31 sierpnia: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin i Wilno — Brześć.

7 września: Pomorze — Łódź, Poznań — Warszawa, Śląsk — Kraków, Lublin — Wołyń i Białystok — Wilno.

14 września: Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Śląsk — Kraków, Wołyń — Lwów i Brześć — Białystok.

21 września: Pomorze — Warszawa, Poznań — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów i Brześć — Wilno.

5 października: Łódź — Pomorze, Warszawa — Poznań, Kielce — Śląsk, Wołyń — Lublin i Wilno — Białystok.

12 października: Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Kraków — Śląsk, Lwów — Wołyń i Białystok — Brześć.

Jak widzimy z powyższego, mistrz Łodzi w pierwszym meczu spotka się z przeciwnikiem najsilniejszym, ale zato na własnym terenie.

Późniejsze spotkania będą dla Łodzian trudne, ponieważ 3 razy kolejno rozegrane zostaną na obcych boiskach końcowa faza gier musi być znów pomyslna dla Łodzi.

W przededniu tych niezmiernie ciekawych walk łódzcy zwolennicy przeżywają nielada emocje. Przedewszystkiem rywalizacja WKS — Turyci jeszcze nie dobiegła końca, a powtórnie Łódź jest zagrożona w obecnych mistrzostwach ligowych. Zachodzi obawa, że tegoroczny nasz mistrz klasy A będzie musiał ratować opinię footballu łódzkiego i zastąpić wśród arystokracji piłkarskiej starszych swych kolegów.

## Kalendarzyk sportowy

Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 17-ta Pogoń—Kadimah. Mistrzostwo klasy B.

## PIŁKA NOŻNA W ŁODZI

### Walki o mistrzostwo klas A i B

Turyci—LKS I b 3:1 (1:0). Do przerwy gra równorzędna, po zmianie stron przewaga Turystów, dla których bramki zdobyli: Karasiak, Hahn I. Dla LKS-u honorowy punkt zdobył Sowiak. Sędzia p. Bira

WKS—Bieg 4:1 (1:0). Znaczna przewaga WKS-u w drugiej części meczu. Bramki dla wojskowych zdobyli: Kaczmarek, Płoński 2 i Fliegel. Dla Biegu Andre-siewicz. Sędziował p. Rakowski.

Union—Sokół 1:1. Gra równorzędna. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Union nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował p. Krachulec.

Hakoah—Widzew 4:1 (4:0). Do przerwy Hakoah gra z wiatrem. Bramki dla drużyny żydowskiej zdobyli: Presser 2, Fleischer i Morgensztern. Dla Widzewa Krakowiak.

Burza—Orkan 1:0. Wynik remisowy odpowiadał przebiegowi gry. Orkan nie wykorzystał moc dogodnych sytuacji. Sędzia p. Wardęszkiewicz.

## Mistrzostwa klasy A w kraju

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w kraju następujące spotkania o mistrzostwo klasy A:

Warszawa: Skra—AZS 3:3, Polonja Ib—Marymont 6:1.

Lwów: Czarni—Lechja 0:0, Świt—Rewera 4:2, Pogoń—Janina 4:2, Ukraina—Hasmonca 3:3.

W innych dzielnicach wszystkie spotkania zostały odwołane z powodu deszczu.

PTC—ŁTSG Ib 1:0. Drużyna pabjanicka grała b. dobrze i zasłużyła na większy wynik. Sędzia p. Andrzejak.

\* \* \*

Zjednoczone — TUR 8:0. Drużyna TUR-u grała bez bramkarza, który nie przybył na zawody i temu przypisać należy wysoką porażkę TUR-u.

Geyer—Huragan 4:1 (!!!). Sensacyjna niespodzianka w klasie C. Drużyna Huraganu nadspodziewanie przegrywa do Geyera.

Widzewska Manuf.—YMCA 7:2 (4:0).

Kolejowy—WWJ 2:2.

LKS II—Turyci II 6:0 (!!).

WKS II—Bieg II 3:1.

Hakoah II—Widzew. Gra została przerwana przy stanie 5:1 dla Widzewa. Burza II—Orkan II 2:0. PTC II—ŁTSG II 3:2, Widzewska Manuf. II—YMCA II 3:0.

## Polonja zwycięża Czarnych 6:0

WARSZAWA, 15. 8. Polonja—Czarni 6:0 (2:0). Przez cały czas gry znaczna przewaga Polonji, który zdobywa bramki przez Pazurka 3, Ogrodzińskiego 2 i Malika 1. Czarni grali wyjątkowo słabo. Dwóch bramkarzy Czarnych zostało skontuzjowanych i pod koniec grał w bramce Czarnych Chmielowski. Sędziował p. Hankie z Łodzi.

KINO-TEATR  
**PALACE**  
TEATR

Dziś i dni następnych!

doskonały podwójny program!  
I obraz:  
**Ogród upojeń**  
(Za kulisami małżeństwa)  
porywająca pieśń miłosna osnuta na tle tragicznych przeżyć kobiety.  
W roli głów. urocz. JÓZEFINA DUNN

II obraz:  
**Demon ruchu**  
Karkołomne, nieprawdopodobne, komiczne przygody amatora-szofera, na ulicach N. Jorku.  
W roli głównej król komików  
Reginald Denny i Alice Day.  
Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone! Na wieczor. seanse miejsca po **Zł. 1.— i Zł. 1.50**  
Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seans. o g. 4,30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

DZWIĘKOWY  
KINO-TEATR  
**CAPITOL**

Dziś i dni następnych!

Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną, na temat: Czy noc posłubna należy do męża? Reżyserja G. Fitzmaurice'a, Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

**„Prawo męża”**  
W ROLACH GŁÓWNYCH:  
Billie Dove, Rod la Roque.  
— NADPROGRAM: —  
Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arję z opery „Carmen”  
Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-jej.

KINO-TEATR 201  
**LUNA**

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

**KOBIETA w Płomieniach**  
Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomiem wszechpętnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogą niewolnicy życia  
W rolach głównych:  
Olga Czechowa  
Angelo Ferdynand  
Ferdynand Alten  
Aleksy Bondyrew  
Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrekcją Leona Kantora.  
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-jej po pol., 50 gr. i 1 zł.

DZWIĘKOWY  
TEATR ŚWIETLNY  
**„CASINO”**

Dziś i dni następnych

Potężny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu p. t.

**MIŁOŚĆ w PUSTYNI**  
W rolach głównych:  
OLIVE BORDEN  
NOAH BERRY  
HUGH TREVOR  
— NADPROGRAM: —  
Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Meyer oraz aktualności krajowe.  
Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wieczór.  
Widownia nowoczesnie wentylowana.



**KINO-TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILINSKIEGO 123

**Dziś i dni następnych!**  
Czołowy film wytwórni wiedeńskiej „Sascha-film” reżyserji Michała Kertesza p. t.  
**Romans Księżniczki de Valois**  
Monumentalny dramat historyczny osnuty na tle romansu mieszczański z pretendentem do tronu, według sztuki Artura Schnitzlera. Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.  
W rolach głównych: uroczą para kochanków  
**Agnes Hr. Esterhazy, Michał Varkonyj**

**Dziś i dni następnych!**  
Następny program:  
**MARTWY KRZYK**  
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

**Teatr świetlny**  
**PRZEDWIOŚNIE**  
Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego  
Początek seans. o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.

**DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH**  
Historja waruszającej miłości, która zostaje bezlitośnie przetrwana przez groźny cień Czarnego Orła. Rewelacyjna gra czworonożnej gwiazdy REXA, który swą niezwykłą inteligencją dochodzi do takiej perfekcji w swych kreacjach, że wzrusza widzów do łez — w dramacie p. t.  
**„POD CZARNYM ORŁEM” (Żelazna stopa)**  
W rolach głównych: para niezwykłych kochanków  
**Ralph Forbes i Marcelina Day.**  
Nadprogram: AKTUALNOŚCI FILMOWE. Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.  
Następny program: „SŁODYCZ GRZECHU” w roli głównej KONRAD NAGIEL.

**I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi**  
**„SPLENDID”**  
20. NARUTOWICZA 20  
Dziś i dni następnych!  
Najznakomitszy młody gwiazda  
**SONNY BOY**  
i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szalajpinem filmu”  
**AL JOLSON**  
we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym  
**ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN**  
Dramat wesółki, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.  
Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**  
Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR**  
**MIMOZA**  
ul. Kilińskiego 178  
Po gruntownym odnowieniu  
Dziś i dni następnych!  
**Pieśniarz Paryża**  
W roli głównej:  
**MAURICE CHEVALIER**  
Stuprocentowy film dźwiękowo-mówiony i śpiewany.  
Ceny miejsc nie podwyższone.  
Następny program: **„Pieśń żywołów”**  
W rol. gł.: Gary Cooper, Lupez Velez i Louis Wolheim.

**KINO-TEATR**  
**CZARY**  
Dziś i dni następnych!  
Najnowsza produkcja 1930 „UFFY” p. t.  
**„Manolescu”**  
Dżentelmen wiamywacz  
Supersensacja świata! Doskonały dramat pełen emocji, sensacji i niebywanych przygód „króla niebieskich ptaków”  
Międzynarodowa obsada:  
**Brygida Helm**  
**Iwan Mozzuchin**  
**Henryk George**  
**Dita Parlo.**  
Początek seansów o godz. 4.30 p. p., w soboty i niedziele o godz. 2-ej p. p.  
Miejsca na seanse **50 gr. i 1 zł.** wieczorowe po  
W razie pogody!  
**KINO W OGRODZIE!**

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz  
Leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
**Gabinet Światło-Lecznicy**  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielną poczekalnią dla kobiet  
**FORADA 3 zł.**

**Doktor 597**  
**P. KLINGER**  
Choroby waneryczne, skórne i włosów  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10-12. Oddzielną poczekalnią dla pań.—Od 1-2 w Leczn. (Piotrkowska 62)  
**Dr. med. 220**  
**J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka  
regulacja zębów  
rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 114-20

**TATERSAL**  
(Ujeżdżalnia)  
ul. Andrzeja Nr. 18  
Lekcje konnej jazdy. Wypożyczanie koni do miasta na każde żądanie. Czynny od godz. 8-ej r. do 10-ej wiecz.  
Zawiadamiam wierzycieli upadłego Chila Szajnroka, że dnia 21 sierpnia r. b. o godz. 9-ej rano odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, zebranie wierzycieli celem wysłuchania sprawozdania syndyka i zawarcia układu bądź związku wierzycieli.  
Syndyk tymczasowy  
**WILHELM LILKER**  
adwokat.

**Dr. med. 664**  
**P. LANGBARD**  
powrócił  
Zawadzka 10, tel. 106-30.  
**POKÓJ**  
z kuchnią przy ul. Rzgowskiej może być na pojedynczo (2 min. od tramwaju) od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Piaseczna Nr. 23, m. 9, od 6 do 8 wiecz.  
**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4-8 w. Dla pań specjalnie godz. 4-5 po poł., w niedz. od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

**Ogłoszenia drobne**  
Detektory od zł. 8.50 446  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26  
Radioaparaty i części „Radjoła” ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

**DR. MED.**  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie diatermją. Elektroterapia.  
ul. Południowa 28  
Tel. 201-93  
Od 8-9 i pół rano i 6-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 pp. 519  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**WOŁKOWYSKI**  
Ceglarniana 25 tel. 126-87  
powrócił  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615  
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedzielę i święta 9-1  
Dla pań od 6-7 oddzielną poczekalnią

**...SZEWCY...**  
Skóry—Hurt i Detal  
(specjalność: detaliczna sprzedaż zeluwek trwałych na wodę)  
poleca:  
**Spółka Szewców**  
Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38  
506

**HALLO!**  
Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Zeromskiego 91, sklep nartożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

**Dwa pokoje**  
z kuchnią na I piętrze w centrum miasta odstąpię. Oferty pod „Okazja” do administracji „Hasta”

**Oddam**  
na własność 6 tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Róg Łącznej i Sejmowej. Łaswe zgłoszenia Bronisława Macierek. gr.

**Potrzebni chłopcy**  
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1-4 po południu. gr.

**Zaginęła**  
legitymacja zapomogowa na nazwisko Bolesława Pajczkowskiego, zamiesz. Krakusa 5 za Nr. 11343/30. 1131

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagraniczna	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Frenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.  
**Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210**

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 łamy)	
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10-łamów)	
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Pószukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.  
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne.  
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.  
Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.